**PL**

# W jedności siła

W 2009 r. oczy wszystkich zwrócone były w stronę Brukseli z powodu wyborów do Parlamentu Europejskiego i planowanego na ten rok powołania Komisji Europejskiej w nowym składzie. Duże emocje od dłuższego czasu wzbudza również kwestia ratyfikacji traktatu lizbońskiego, który w swych założeniach ma zmienić funkcjonowanie i zakres kompetencji Parlamentu Europejskiego, Rady i Komisji, czyli trzech głównych instytucji kształtujących politykę i tworzących unijne prawo.

Każda z instytucji ma swoją dokładnie określoną rolę. Parlament Europejski został powołany, aby reprezentować wszystkich Europejczyków. Przedstawiciele rządów państw UE podejmują decyzje w Radzie Unii Europejskiej, która wspólnie z Parlamentem Europejskim uchwala prawo. Każde państwo przewodniczy obradom Rady przez sześć miesięcy, wyznaczając ogólną strategię polityczną Unii. Przygotowaniem wszystkich przepisów zajmuje się z kolei Komisja Europejska. Ona też stoi na straży właściwego ich stosowania. Wypełniając swoje zadania, Komisja zachowuje niezależność i działa w interesie ogółu, a nie w interesie poszczególnych krajów.

Wydawać by się mogło, że instytucjom obce są codzienne troski zwykłych ludzi. Nic bardziej mylnego – podejmowane przez nie decyzje mają bezpośredni wpływ na nasze życie i jego jakość. Możemy łatwo przemieszczać się po unijnych krajach bez uciążliwych kontroli granicznych, bez paszportu i bez wizy. Możemy studiować i pracować za granicą, uczyć się języków obcych, poznawać inne kultury. Dzięki temu poprawiają się nasze perspektywy zawodowe. Unia zajmuje się również wieloma innymi, ważnymi dla nas wszystkich sprawami: od przeciwdziałania zmianom klimatu po łagodzenie skutków kryzysu gospodarczego, od opłat za rozmowy telefoniczne za granicą po zwalczanie epidemii grypy. Wyzwaniom tym nie byłoby w stanie sprostać żadne z państw członkowskich, działając w pojedynkę. Aby im podołać, potrzebujemy nowoczesnej, sprawnie funkcjonującej Unii, na miarę Europy XXI wieku.